Rok IV. Sobota 16 Lutego 1918 r. Nr. 38.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godzinie 8-ej rano.—Cena numeru 20 halerzy—15 fenigów.

Prenumerata: W Dąbrowie miesięcznie 3 K.; kwartalnie 9 K.; z przesyłką pocztową mies. 3 K. 50 hal.; kwartalnie 10 K. 50 hal. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 2 Mk 60 fen.; kwartalnie 7 Mk. 80 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 50 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie ul. Króla Sobieskiego 15; otwarte od 8 rano do 7 wieczorem. FILIA w Będzinie plac 3 Maja, cukiernia W. Czerwińskiego.

CENY OGŁOSZEŃ: Na I-szej stronie za wiersz petitowy 3 Kor.—Na stronie III-ej za wiersz 1 K. 50 hal. Nadesłane za wiersz 2 kor. — Ogłoszenia zwyczajne na IV-ej stronie za wiersz półszpaltowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 10 hal. za wyraz. Najmniej 1 Kor. Wyrazy tłustym drukiem podwójnie.

MANIFEST RADY REGENCYJNEJ.

Cyfry mówią.

Tak „zaokrąglony" obszar, obejmujący około 15,000 klm. kwadratowych, zawiera ziemie historycznie oddawna do Polski należące — chełmska od XIV wieku, Podlasie przyłączone Unią lubelską r. 1569 — z wielu miastami, mającemi w historyi polskiej wybitne karty, jak Włodawa, Chełm, Zamość i t. d., z całą kulturą wybitnie polską: Ale ziemie te są wyraźnie polskie także pod względem etnograficznym, podobno rozstrzygającym przy tak modnem obecnie haśle samostanowienia narodów o sobie.

Według obliczeń statystycznych prof. Romera. w roku 1913 powiat biłgorajski liczył ludności katolickiej **62** procent, prawosławnej 28 procent, żydowskiej 10 procent; chełmski kat. **37** procent, prawosł 34 procent, żyd. 13 procent; hrubieszowski kat **32** procent, prawosł. 51 procent, żyd, 17 procent; krasnostawski kat. **81** procent, prawosł. 7 procent, żydowskiej 11 procent; tomaszowski kat. **47** procent, prawosł. 41, żydów 12 proc., zamoyski kat. **77**, prawosł., 10 proc., żyd. 13 proc. Na Podlasiu liczyły powiaty: bialski kat. **43** proc., prawosł. 32 proc., żyd. 25 proc.; konstantynowski kat. **73** proc., prawosł. 12 proc. i żyd 14 proc.; radzyński kat. **75** proc., prawosł. 4 proc., żyd. 18 procent i wreszcie włodawski kat. **32** proc., prawosł. 42 proc. i żyd. 21 proc.

Statystyka urzędowa rosyjska. przeprowadzona według spisu ludności w roku 1907 oczywiście tendencyjnie, naogół nie odbiegła daleko od cyfr powyższych. Spis jej wykazał np. w powiecie krasnymstawskim **82** procent, zamojskim **77** procent, w radzymińskim **79** procent i konstantynowskim **73** procent ludności polskiej. Podług tego nawet spisu ludność „rosyjska" na całym wymienionym obszarze, wynosiła około 30 procent i **nie mówiła zgoła o rosyjskiej większości.**

A należy zauważyć, że spis rosyjskocarski identyfikował rosyjskość z prawosławiem i na tej podstawie zaliczył do rosyjskości—obecnie przemienionej na „ukraińskość"—wszystkich nawróconych przymusowo na prawosławie, a po polsku mówiących unitów, którzy po upadku caratu wyrzekli się i rosyjskości i prawosławia.

Z drugiej zaś strony—i to już są skutki wojny — żywioł na tych ziemiach, który był istotnie rosyjski, względnie ukraiński i prawosławny, emigrował—jak wiadomo—w znacznej mierze razem z ustępującemi wojskami rosyjskiemi przed wkraczającemi armiami państw centralnych. I ten więc 30-procentowy stosunek ludności rosyjskiej, czy ruskiej, na spornych ziemiach obecnie należałoby znacznie obniżyć, chcąc być bliższym etnograficznej rzeczywistości. Rezultat bowiem uchodźtwa wojennego jest taki, że **podług danych urzędowych austryackich w powiatach: biłgorajskim, chełmskim, hrubieszowskim, krasnostawskim, tomaszowskim i zamojskim pozostało 487.743 głów ludności, w tem Polaków 457.500, czyli około 94 procent.**

WARSZAWA 13 lutego. (tel. wł.). Dziś ogłoszono

Manifest Rady Regencyjnej.

DO NARODU POLSKIEGO:

„Gdy sprzymierzone armie monarchów państw centralnych wkroczyły do Królestwa Polskiego z pod zwycięskich ich sztandarów usłyszeliśmy zapewnienie, że niosą one Polsce wyzwolenie z długoletniego jarzma.

Potem przyszły akty poręczające Ojczyźnie naszej byt niepodległy. Wreszcie przed kilku miesiącami uznano istnienie zwierzchniej władzy państwowej polskiej i przyrzeczono nam przyjaźń, pomoc i współdziałanie.

A kiedy runęła w Rosyi władza carska i nowi jej władcy zaczęli rokowania z państwami centralnemi o pokój, Polski nie dopuszczono do udziału w układach.

Żądaliśmy tego udziału od rozpoczęcia rokowań nieustannie i stanowczo. Obiecano nam ten udział, następnie zwlekano z odpowiedzią, łudzono nas, aż wreszcie pełnomocnicy niemieccy i austro-węgierscy rozstrzygnęli sami sprawę granic wbrew prawom naszym.

Nie dopuszczono nas, aby pod nieobecność naszą zawrzeć pokój naszym kosztem i zdobyć sobie upragnione bezpieczeństwo na wschodzie, za cenę żywego ciała naszego narodu. Wykrojono kawał ziemi polskiej i oddano go Ukrainie.

Powtórzono bezprawie rządu carskiego, przywrócono twór nacyonalizmu rosyjskiego, nieistniejącą już gubernię chełmską i to powiększoną, potęgując tym czynem ówczesną, wyrządzoną narodowi polskiemu krzywdę.

Ten kraj odstąpiony Ukranie jest w swej większości polskim i katolickim. Ludność tego kraju w czasie niecnego prześladowania religijnego w roku 1875 krwią własną okupiła swą przynależność do Polski.

Nie zapytano tej ludności do jakiego państwa chce należeć. Jednem pociągnięciem pióra postanowiono o jej losie.

I tak zasady wolności, samookreślenia ludów, prawo stanowienia o sobie tylokrotnie i tak uroczyście ogłaszane przez dyplomacyę niemiecką i austryacką zostały w stosunku do Polski pogwałcone.

Odjęto przez to właściwie ich znaczenie aktom monarszym, obietnicom przyjaźni.

Byt niepodległy Polski, jej istnienie państwowe, jej żywotność polityczna i gospodarcza stały się pustem słowem, gdyż nietylko interesa i prawa Polski są pominięte lecz nawet nie szanuje się jej narodowych terytoryów.

Przysięgliśmy w obliczu Boga stać na straży szczęścia, wolności i siły Polski— i oto dziś pomni na ślubowanie, podnosimy przed Bogiem i przed światem, przed obliczem ludzkości i przed trybunałem dziejów, przed ludem niemieckim i przed ludami Austro-Węgier głos nasz protestujący przeciw nowemu rozbiorowi, odmawiając mu swego uznania, piętnując go jako akt przemocy.

Stwierdzając raz jeszcze pogwałcenie ducha i wewnętrznej treści wydanych aktów monarszych, będziemy mogli czerpać prawo sprawowania zwierzchniej władzy państwowej opierając się na woli Narodu, wierząc, że naród pragnie posiadać symbol swej niepodległości i około tego symbolu stanąć zamierza.

Na tej woli narodu chcemy oprzeć posłannictwo i wysiłki nasze; zachowamy w obecnej dobie co nabyte; strzedz będziemy naszych sądów wydających wyroki w imieniu Korony Polskiej, naszego szkolnictwa odradzającego się w duchu polskim. A jeśli dziś nie osiągniemy w pełni celu dążeń naszych przekażemy następcom naszym co wzięliśmy z krwi ojców a nie uznamy pomniejszenia Ojczyzny.

† **Aleksander Kakowski**
Józef Ostrowski
Zdzisław Lubomirski.

Z WARSZAWY.

DEPUTACYA POLAKÓW LITEWSKICH.

WARSZAWA 13 lutego; (tel. wł.) Onegdaj zjawiła się u prezydenta ministrów p. Kucharzewskiego deputacya Polaków z Litwy prowadzona przez ks. Sapiehę. Delegacya przedłożyła prezesowi ministrów szereg postulatów ludności polskiej na Litwie.

OBRADY MIĘDZYPARTYJNE.

WARSZAWA, 13 lutego. (tel. wł.) Wczoraj odbyły się narady międzypartyjne. Nie powzięto żadnych uchwał. Wybrano komisyę mającą wypracować ogólną rezolucyę dla wszystkich stronnictw politycznych.

STANOWISKO MAGISTRATU.

WARSZAWA 13 lutego. (tel. wł.). Wczoraj przedpołudniem odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Magistratu z udziałem prezydyum Rady Miejskiej i Konwentu seniorów. Magistrat zsolidaryzował się z stanowiskiem Rady miejskiej odnośnie do ostatnich zdarzeń politycznych.

Komunikat austryacki.

WIEDEN 14 lutego. Urzędownie donoszą:

Nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

BERLIN 14 lutego. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM.

Anglicy i Francuzi na wielu miejscach frontu dalej podejmowali swe wywiady. Na północ od Lens i w Szampanii przyszło przytem do gwałtownych walk, W wysuniętej naprzód części naszych pozycyi na południowy zachód od Tahure usadowili się Francuzi.

Niemiecka piechota wzięła jeńców we Flandryi i na wzgórzach Mozy.

Z innych terenów wojny niema nic nowego.

Ludendorff.

Prześladowanie socyalistów we Włoszech.

ZURYCH. (TBK) W Izbie włoskiej wśród osobistych przezwisk najgrubszego gatunku między zwolennikami partyi wojennej a socyalistami odczytano interpelacyę socyalistyczną z powodu represyi przeciw socyalistom.

Prezydent ministrów Orlando zastrzegł sobie odpowiedź na interpelacyę.

Proklamacya Trockiego.

KOLONIA (tel. wł.) Koln. Ztg". donosi z granicy szwajcarskiej:

Trocki wydał proklamacyę do ludu rosyjskiego zawiadamiającą o zakończeniu stanu wojennego z państwami centralnemi.

W proklamacyi powiedziano między innemi: Rokowania pokojowe skończyły się. Imieniem rządu Sowietów zawiadomiliśmy rządy sprzymierzone i będące z nami na stopie wojennej jakoteż ludy neutralne, że Rosya uznaje stan wojenny z Niemcami, Austro-Węgrami, Turcyą i Bułgaryą za ukończony.

Równocześnie wojsko rosyjskie otrzymało rozkaz demobilizacyi na wszystkich frontach.

Określenie granic z Ukrainą.

WIEDEN. (WAT). „Wiener Tageblatt" dowiaduje się ze strony dobrze poinformowanej w sprawie zawarcia pokoju z Ukrainą: W komisyi do ustalenia granic wezmą udział prawdopodobnie i Polacy. Granica ta nie liczy się wprawdzie z pewnemi historycznemi prawami Polski. Chodziło atoli o to, aby wprowadzić w życie prawo samookreślenia narodów w takiem ujęciu, jakie uznały państwa centralne. Podczas działalności mieszanej komisyi granicznej ludność Chełmszczyzny będzie miała możność wyrazić swoje życzenia co do przynależności państwowej. Podczas wzajemnego opuszczenia terenów, okupowanych przedsięwzięte będą środki, aby niedopuścić do anarchii.

WOLNA...

Z podmuchem wichru odległym spłynęła do Polski wieść tragiczna o pokoju z Ukrainą.

I niby krzyk ostry orła wznoszącego dumnie swą królewską głowę nad przełęczami niezgłębionemi Tatr rozbrzmiał Polską protest, jak długa i szeroka.

Zamilkły spory partyjne, nad falą rozbieżną oryentacyi i programów zawisła, niby miecz Damoklesa, rzeczywistość wroga.

Załopotały serca, jak ptaki strwożone, i umilkły; na usta wypełzły i położyły się twardo słowa mocne, słowa, jakie wyrzuca z piersi jeno gwałtowny pęd bólu, słowa Narodu umęczonego stuletnią niewolą, któremu po znojnych latach trudów i ofiar złożonych na ołtarzu Niepodległości wydzierają szmat ziemi.

Lecz w chwilach wielkich tragedyi skupiają się duchy ludzkie; tak samo i w życiu Narodów.

złudzeniach i kombinacyach, kombinacyach i złudzeniach.

Dziś rzeczywistość przerwała tę senność uderzeniem pioruna.

Może wreszcie w owej błyskawicy, oświetlającej tak groźnie nasz horyzont na Wschodzie, zechcemy dojrzeć powagę, stanowczą i ciężką powagę chwili i zjednoczymy wszystkie siły przynajmniej dla ratowania tego, co jeszcze się da uratować.

Pokój z Ukrainą przyznaje jej Brześć Litewski, Podlasie i Chełmszczyznę, tę ziemię krwią męczeńską unitów i tysiącem walk tak wiernie, a bez granic ofiarne broniącej swych praw polskości.

Gdy argumenty nie mogły przemówić do naszego społeczeństwa — niechże niemym i biernym nie pozostanie na mowę faktów.

Szczęsny Z.

CO ZROBI RADA REGENCYJNA?

Do „Dziennika Nar." piszą z Warszawy: Nie może być mowy o dymisyi Rady Regencyjnej, jako najwyższej władzy zwierzchniej w państwie, która ze stanowiska prawno-państwowego ma być źródłem wszelkiej władzy. Możliwa byłaby natomiast abdykacya Rady Regencyjnej, lecz i ta kwestya przedstawia zawiłe trudności, pomijając że ze stanowiska politycznego w obecnej sytuacyi postąpienie takie przedstawiłoby bardzo wątpliwą wartość i przyczyniłoby raczej się do skomplikowania sytuacyi wewnętrznej w kraju, której powagę i trudności wszyscy sobie należycie uświadamiają.

*

Jak słychać Rada Regencyjna jako najodpowiedniejszą formę prosestu wybierze wysłanie listu okrężnego do wszystkich mocarstw świata.

Taki pokój...

Państwa centralne zawarły pokój z Ukrainą—i doszły z Rosyą do czegoś co niby ma być pokojem a właściwie niczem nie jest... Tymczasem z Ukrainy od kilku dni niema żadnych wieści; niewiadomo, kto właściwie górą, czy ci co pokój zawierali, czy też bolszewicy.

Niby---pokój z Rosyą jest jeszcze kapitalniejszy, bo właściwie nie uznaje go ani Austrya ani Niemcy, a już najmniej sama Rosya... której poseł Kamieniew jadący ze specyalnemi poleceniami do Anglii i Francyi oświadczył sztokholmskiemu reprezentantowi „Sozialdemokraten", że „ze strony rosyjskiej padło oświadczenie pokojowe, lecz nie zawierało ono zrzeczenia się zasad pokojowych rosyjskich, ani uznania stanowiska niemieckiego. **Zachowaliśmy wolną rękę dla powszechnej konferencyi pokojowej, która nadejdzie i nadejść musi**, a na której wyłuszczymy nasze zasady pokojowe".

JEDEN, JEDNOLITY FRONT.

Czytamy w „Monitorze Polskim":

Każdy naród przechodzi przez chwile trudnych prób. Gdy chwila taka nadejdzie, próżno ręce łamać i dawać folgę uczuciom, targającym piersi. To małoduszność. To nerwy... Na spotkanie ciężkich wydarzeń wyjść trzeba w całej spokoju potędze, przyjmując je po męsku i odważnie losowi stawiając czoło. Słabość, czułostkowość, histerya nie mogą mieć tu miejsca. Dusza narodu stać się powinna jako stal, zarazem prężna i niezłomna. Musi się ona zdobyć na dostojność, wznosząc się po nad wszystko, co w zwykłych czasach pomniejsza ją, rozdrabnia, gorączkuje. W obliczu rzeczy wielkich odrzucić i zapomnieć trza to, co przejściowe, co małe, co drażni, różniczkuje, waśni. Zaniechać trzeba wszelkich uraz, wszelkich wewnętrznych swarów, porachunków. Stworzyć należy duchów mur, jednego chcących i spoistością swoją silnych. Musi je z sobą skuć jedna wola. Naród wytworzyć musi jeden, jednolity front.

— — — — — — — — — — —

Przeszliśmy ciężką szkołę W ciągu szeregu lat patrzymy na to, jak praca jednych unicestwiana jest przez innych. Jak myśl narodu porwana i zaplątana została w wir przeczących sobie co do formy przynajmniej haseł, oryentacyi. Przyczyną tego nie tylko myślowe rozbieżności. Te dałyby się wyrównać albo zbliżyć może. Stokroć bardziej fatalną rolę w naszym zgiełku — gra wzajemna nieufność, grają partyjne spory i stare nienawiści, przeniesione z epoki małych tarć wewnętrznych w okres wielkich, całości narodu tyczących — zagadnień. Od wyrwania tego chwastu z myśli i uczuć naszych zacząć trzeba. A potem przejść do chłodnej, beznamiętnej rewizyi programów, metod, doktryn. To ostatnie podjęte sine ira jest i wskazane i możliwe. Jest, co najważniejsza, konieczne.

BEZ NAS, PRZECIW NAM

Czytamy w warszawskim „Głosie":

Bez nas nastąpiła likwidacya wojny na najważniejszym dla Polski froncie.
Bez nas zapadły decyzye, dotyczące najżywotniejszych spraw naszych.

Bez nas! a czyż nie przeciw nam?!

I jak wybuch wojny zaskoczył wielu z naszych polityków niespodziewanie, i jak później nie spieszyliśmy się z wyciąganiem wniosków z wciąż nowych wydarzeń i zmieniającej się sytuacyi, tak samo zaskoczył nas i pokój z Ukrainą i pokój z Rosyą.

Całej energii myślowej i wymowy słów używaliśmy na to, by kołysać do snu czujność narodową, pogrążać ją w coraz innych

Tekst traktatu.

(Dokończenie).

III.

Czas trwania ważności prowizorycznych postanowień, objętych cyfrą II niniejszego układu, dotyczącego stosunków gospodarczych pomiędzy Niemcami, Austro-Węgrami, Bułgaryą i cesarstwem ottomańskiem, z jednej strony, a ukraińską republiką ludową, z drugiej strony, może być przedłużony za zgodą obu stron. Jeżeli przewidziane w ustępie 1 cyfry II terminy nie będą ustanowione przed 3 czerwca 1919 roku, każda ze stron, zawierających układ, może wypowiedzieć przed 30 czerwca 1919 roku postanowienia, objęte powyższą cyfrą w terminie 6-cio miesięcznym.

IV.

a) Ukraińska republika ludowa nie będzie rościła pretensyi z powodu przywilejów, które Niemcy udzielą Austro-Węgrom, lub innemi krajowi, związanemu z niemi umową celną, graniczącemu bezpośrednio, lub przez drugi kraj, związany umową celną z niemi, lub z Austro-Węgrami, lub które Niemcy udzielą swoim własnym koloniom, posiadłościom zagranicznym i terenom ochronnym, lub temu czy innemu krajowi, związanemu z nimi umową celną.

Niemcy nie będą rościły pretensyi z powodu przywilejów, które ukraińska republika ludowa udzieli innemu krajowi, związanemu z nią umową celną, graniczącemu z Ukrainą bezpośrednio, czy też pośrednio przez drugi kraj, związany z nią umową celną, lub które udzieli koloniom, posiadłościom zagranicznym i terenom ochronnym jednego ze związanych z nią umową celną krajów.

b) W stosunkach gospodarczych pomiędzy objętymi układem celnym obszarami obu państw: monarchii austryacko-węgierskiej, z jednej strony, a ukraińską republiką ludową z drugiej strony, ukraińska republika ludowa nie będzie rościła pretensyi z przywilejów, jakich Austro-Węgry udzielą Niemcom, lub innemu krajowi, związanemu z Austro-Węgrami bezpośrednio, lub pośrednio przez drugie państwo, graniczące z nim, albo z Niemcami, a związane umową celną z nimi. Kolonie, posiadłości zagraniczne i tereny ochronne korzystają pod tym względem z równouprawnienia. Austro-Węgry nie będą rościły żadnej pretensyi z powodu przywilejów, jakich ukraińska republika ludowa udzieli innemu krajowi, związanemu z nią umową celną, a graniczącemu bezpośrednio z Ukrainą, lub przez inny kraj, związany z nią umową celną, lub też których udzieli koloniom, posiadłościom zagranicznym i terenom ochronnym jednego z krajów, związanego z nią umową celną.

V.

O ile w państwach neutralnych znajdują się towary, pochodzące z Niemiec lub Ukrainy, a ograniczone zobowiązaniami, że nie mogą być wwożone ani pośrednio, ani bezpośrednio do obszarów drugiej strony, zawierającej układ, to tego rodzaju ograniczenia mają być zniesione w stosunku do obu stron, zawierających układ. Obie strony, zawierające układ, obowiązują się tedy zawiadomić niezwłocznie rządy państw neutralnych o powyższem zniesieniu ograniczeń.

b) O ile w państwach neutralnych znajdują się towary, pochodzące z Austro-Węgier, a ograniczone zobowiązaniami, że nie mogą być wwożone ani pośrednio ani bezpośrednio do obszarów drugiej strony, zawierającej układ, to tego rodzaju ograniczenia mają być zniesione w stosunku do obu stron, zawierających układ. Obie strony, zawierające układ, zobowiązują się tedy zawiadomić niezwłocznie rządy państw neutralnych o powyższem zniesieniu ograniczeń.

Art. 8.

Przywrócenie publicznych i prywatnych stosunków prawnych, wymiana jeńców wojennych i internowanych osób cywilnych, sprawa amnestyi, a także kwestya traktowania okrętów handlowych, znajdujących się we władzy przeciwnika, uregulowane zostaną z ukraińską republiką ludową w traktatach poszczególnych, które stanowić będą istotną część składową obecnego traktatu pokojowego i nabiorą mocy o ile możności jednocześnie z nim.

Art. 9.

Układy zawarte w niniejszym traktacie pokojowym, stanowią niepodzielną całość.

Art. 10.

Przy objaśnieniu niniejszego traktatu miarodajnym jest w stosunkach pomiędzy Niemcami a Ukrainą tekst niemiecki i ukraiński, w stosunkach między Austro-Węgrami i Ukrainą tekst niemiecki, węgierski i ukraiński, w stosunkach pomiędzy Bułgaryą a Ukrainą tekst bułgarski i ukraiński, w stosunkach między Turcyą a Ukrainą tekst turecki i ukraiński.

Postanowienia końcowe.

Niniejszy traktat pokojowy będzie ratyfikowany. Oryginalne dokumenty ratyfikacyjne mają być wymienione w Wiedniu w jaknajprędszym czasie.

Traktat pokojowy nabiera mocy z chwilą ratyfikacyi, o ile nie zawiera on co do tego innych postanowień.

Oryginał niniejszego układu podpisali pełnomocnicy i zaopatrzyli go swojemi pieczęciami.

Oryginał wykończony został w pięciu egzemplarzach w Brześciu Litewskim w. dn. 9 lutego 1918 roku.

Następują podpisy.

Traktat dodatkowy niemiecko-ukraiński, przewidziany w art. 8, podpisany został również w dniu dzisiejszym. Zawiera on postanowienia, dotyczące następujących spraw:

Wznowienia traktatów państwowych, wznowienia praw osób prywatnych, odszkodowania za straty, poczynione osobom cywilnym przez prawa wojenne, lub akty przeciwne prawom międzynarodowym, wymiany jeńców wojennych i cywilnych, ochrony mogił wojskowych, pochowanych na ziemi nieprzyjacielskiej, opieki nad uchodźcami, powracającymi do kraju rodzinnego, amnestyi i traktowania okrętów handlowych, znajdujących się we władzy przeciwnika.

Naczelny Polski Komitet Wojskowy o gwałtach w Białgorodzie.

W nocy z 15 na 16 grudnia st. st. w mieście Białgorodzie (gub. Kurskiej) z polecenia miejscowych władz rewolucyjnych oddziały wojsk rosyjskich, marynarzy i czerwonej gwardyi, zaopatrzone w artyleryę i kulomioty, otoczyły koszary rozkwaterowanego w tem mieście i stąd zwanego „Białgorodzkim" pułku, rozbroiły takowy; aresztując komitet pułkowy i wszystkich oficerów. Aresztowany w ich liczbie zrana następnego dnia dowódca pułku, porucznik Jackiewicz, został uprowadzony z pomieszczenia rewolucyjnego sztabu na dworzec kolejowy i tam w potworny sposób zamordowany.

Przyczyny, które doprowadziły do tego ohydnego zajścia były następujące:

Pułk Białgorodzki, dawszy się uwieść demagogicznej agitacyi, pozwolił się wciągnąć do przyjęcia udziału w rosyjskich wewnętrznych walkach, niepomny rozkazu dla Polaków, służących w rosyjskich szeregach, obowiązującego w solidarności narodowej do niemieszania się do rosyjskich spraw wewnętrznych. Pułk ten, złożony prawie z samych Polaków, dał z siebie około 600 ochotników podczas walk, toczących się pod Białgorodem przeciw oddziałom szturmowym (udarnikom), za co nadano mu nazwę „pierwszego pułku rewolucyjnego".

Gdy jednak następnie zażądano odeń wystąpienia do boju przeciw Ukrainie, pułkowi owemu przetarły się oczy i nie chcąc brać udziału w bratobójczej walce, wystąpienia swego odmówił.

Jawna i bezczelna robota, mająca na celu sztuczne wykopanie przepaści między Polską a Ukrainą, zmusza Polski Naczelny Komitet Wojskowy do wniesienia stanowczego protestu w imieniu ogółu Polaków-żołnierzy, wiernych wielkim nakazom Ojczyzny w ich sercach zawartej.

Protestujemy więc stanowczo, piętnując ujawnione w tem zajściu niesłychane sponiewieranie naszych praw człowieka i obywatela, zuchwałe pogwałcenie naszych praw narodowych, żądając wyłonienia międzynarodowej komisyi śledczej w celu przeprowadzenia szczegółowego śledztwa, wykrycia, napiętnowania i pociągnięcia do odpowiedzialności wszechświatowej zarówno bezpośrednich morderców, jak i moralnych winowajców zbrodni Białgorodzkiej przeciw narodowi polskiemu i jego synom popełnionej.

O ile sprawiedliwości nie będzie uczynionem zadość, o ile bezpieczeństwo życia i wolność nie będą w stanowczy sposób zapewnione żołnierzom polskim — ta sama zbrodnicza ręka, która usiłując zdusić sprawę wolności, sieje waśń między narodami, zmusi je do obrony swej wolności, praw, życia i bezpieczeństwa przed zama-

chami na nie, — do obrony wszelkiemi środkami, aż do zastosowania siły oręża włącznie.

Cała odpowiedzialność za skutki szerzenia zamętu i nienawiści niechaj spadnie na głowy moralnych sprawców ohydnego zatargu.

Z pogardą i przekleństwem przekreśliliśmy w pamięci naszej wspomnienia niedoli naszej w pętach despotycznego caratu. Nie damy wskrzeszać na skórze naszych współbraci jego polityki, prowadzonej znów obecnie, choć pod innemi hasłami, przez niektóre żywioły, zasadzające swoją działalność na rozniecaniu waśni i nienawiści pomiędzy bratnimi narodami za pomocą dzielenia ich przez owe żywioły, śladem carskich siepaczy, na „tuziemców" i „inorodców".

Na straży jednej, wspólnej idei wolności łącznie z pozostałemi narodowościami Rosyę, choć czasowo zamieszkując, chcemy z niemi żyć jako „wolni z wolnymi i równi z równymi", broniąc jednak w danym razie wolności, honoru, praw, życia i bezpieczeństwa swej ojczyzny, współrodaków i swoich własnych choćby do ostatniej kropli krwi, przelewanej tylekrotnie dla celów nam obojętnych, obcych lub nawet wrogich. Przestrzegamy przez zmuszaniem nas do przelewania tej naszej, dla Ojczyzny naszej drogocennej krwi — nareszcie dla siebie, dla swoich celów, dla własnej obrony, bo krew taka kamieniem spadnie na głowy tych, co jej przelew wywołali dla swych celów z piekła rodem.

UWOLNIENIE WIĘŹNIÓW POLAKÓW.

SZTOKHOLM. „Dziennik Kijowski" z 11 stycznia donosi:

W wielu więzieniach na Ukrainie znajdują się więźniowie Polacy, których sprawy nie zostały dotąd rozpatrzone, częstokroć zaś nawet słuszność uwięzienia nie została stwierdzona. Pragnąc ulżyć doli tych nieszczęśliwych rodaków naszych, p. Marya Wilińska udała się do Sekretaryatu generalnego z prośbą, aby zwrócono im wolność. Władze ukraińskie nader życzliwie przyjęły prośbę i nie mogąc z powodu przerwy świątecznej niezwłocznie uczynić jej zadość, obiecały, iż w dniu Nowego Roku więźniowie Polacy zostaną uwolnieni.

UNIEWAŻNIENIE ROSYJSKICH POŻYCZEK PAŃSTWOWYCH.

PETERSBURG. Ogłoszono następujący dekret o unieważnieniu pożyczek państwowych:

1) Wszystkie pożyczki państwowe, zaciągnięte przez rządy burżuazyi rosyjskiej, z dniem 1-ym grudnia st. st. 1917 r. ogłasza się za nieważne, a grudniowe kupony nie będą już płacone.

2) Podobnież unieważnia się wszystkie ubezpieczenia, dane przez wspomniane rządy za pożyczki różnych przedsiębiorstw.

3) Wszystkie pożyczki zagraniczne unieważnione zostają bezwarunkowo i bez wszelkiego wyjątku.

4) obligacye krótkoterminowe pozostają w mocy, natomiast procenty od nich płacone nie będą; same obligacye będą miały wartość biletów kredytowych.

5) Mniej zamożni obywatele, posiadający w unieważnionych pożyczkach wewnętrznych do 10.000 rb. otrzymają odszkodowanie w postaci udziałów nowej pożyczki rosyjskiej socyalistycznej federacyjnej republiki Rad.

6) Wkłady w państwowych kasach oszczędnościowych, oraz procenty od tych wkładów są nietykalne. Znajdujące się w posiadaniu kas oszczędnościowych, unieważnione pożyczki przejęte zostają w poczet długów republiki.

7) W sprawie odszkodowań dla stowarzyszeń i t. p. opracowane będą postanowienia specjalne.

8) Kierownictwo likwidacyi pożyczek spoczywa w rękach najwyższej Rady gospodarstwa narodowego.

9) Wykonanie jest zadaniem Banku Państwa.

10) Ustalenie stanu majątkowego osób mniej zamożnych odbywa się w specjalnych komisyach. Mają one prawo w całości unieważniać oszczędności, nie uzyskane pracą, nawet w tym wypadku, gdy nie przekraczają one sumy 5000 rb.

Luty w historyi.

Żaden chyba z miesięcy niema tylu dat pamiętnych w historyi, co luty. Od samego początku dziejów naszych cały szereg ważnych wypadków dział się w tym miesiącu.

Rozpoczyna ten poczet morderstwo Przemysława II w Rogoźnie, dn. 8 lutego 1296 r. przez margrabiów brandenburskich. W dniu 22 lutego 1382 r. założony został klasztor na Jasnej Górze.

Luty r. 1386 nazawsze pamiętnym w dziejach Polski pozostanie. Dnia 15 t. m. Jagiełło przyjął chrzest, 17 zaś zawarł ślub z królową Jadwigą a 26 zaprzysiągł połączenie Litwy z Polską. W roku zaś następnym t. t. 1387 dn. 20 lutego rozpoczął się chrzest Litwy.

W 1473 r. 19 lutego urodził się Mikołaj Kopernik.

W dn. 12 lutego 1564 r. Zygmunt August zrzekł się dziedzictwa Litwy.

W r. 1649 dn. 15 lutego Fryderyk Wilhelm, książę pruski, złożył ostatni hołd królowi i narodowi polskiemu.

W r. 1766 dn. 23 lutego zmarł w Lunewillu król Stanisław Leszczyński.

W r. 1768 dn. 28 lutego podpisany został akt konfederacyi barskiej.

W 1772 roku dn. 28 lutego podpisany został pierwszy traktat podziałowy Polski między Prusami a Rosyą.

W rok potem, w 1774 r. dn. 4 lutego, senatorowie oblężeni zostali przez wojska rosyjskie w Warszawie, celem wymuszenia podpisów pod traktatem podziałowym.

W dn. 12 lutego 1794 r. Madaliński wyruszył z Ostrołęki ku Krakowowi, przez co wpłynął na przyspieszenie decyzyi Kościuszki co do ogłoszenia insurekcyi.

W r. 1798 dn. 12 lutego, zmarł na wygnaniu w Petersburgu, nieszczęsny ostatni król Stanisław August Poniatowski.

W r. 1812 dn. 28 lutego zmarł jeden z najwybitniejszych twórców konstytucyi 3 maja, ks. Hugo Kołłątaj.

W rok potem, dn. 6 lutego, ks. Józef Poniatowski wyruszył z wojskiem polskim z Warszawy na ostatnią wyprawę tułaczą. Tegoż roku, dn. 8 lutego, zmarł znakomity mąż polski, twórca oświaty polskiej na Wołyniu, Tadeusz Czacki.

W dn. 3 lutego 1825 r. car Aleksander I uczynił pierwszy krok ku ograniczeniu wolności Królestwa Polskiego przez zniesienie jawności obrad sejmowych.

W pamiętnym r. 1831 luty zajmuje wybitne miejsce. W dn. 5 lutego wojska rosyjskie przeszły granicę polską. 15 lutego gen. Dwernicki odniósł zwycięstwo pod Stoczkiem, 19 lutego odbyła się bitwa pod Warszawą i potyczka pod Nową Wsią. W dniu 22 lutego wojska narodowe polskie otrzymały chorągwie z napisem „Za naszą i wasza wolność". 24 lutego odbyła się bitwa pod Białołęką, a 25—bitwa pod Grochowem, 26 lutego zaś sejm uznał się za nieustający, gdziekolwiekby się znajdował, w komplecie, w liczbie trzydziestu trzech.

W następnym, 1832 r., luty zaznaczył się żałobnie w dziejach naszych. W dn. 6 lutego zniesione zostało przez Moskali Tow. Przyjaciół Nauk w Warszawie. 26 lutego zaś ogłoszono dekret Paskiewicza, wcielający do armii rosyjskiej oficerów i żołnierzy polskich, oraz ogłoszono statut organiczny dla Królestwa Polskiego.

W r. 1836 dn. 17 lutego wolne miasto Kraków zajęte zostało przez Austryaków, 25 zaś zawiązano w Paryżu konfederacyę Narodową Polską.

W r. 1837 dn. 5 lutego ogłoszony został we Lwowie wyrok na Zaliwskiego i towarzyszy jego, a w r. 1839, 27 lutego zaś stracono w Wilnie Szymona Konarskiego.

Luty r. 1846 nazawsze pamiętnym zostanie: dn. 17 wystosowaną została nota rezydentów 3 mocarstw do senatu krakowskiego, czy czuje się na siłach do stłumienia ruchów rewolucyjnych, 18 Kraków zajęty został przez Austryaków, 19 wybuchła rzeź galicyjska a 20 powstanie w Krakowie. 21 była rzeź szlachty w Horożanach w Galicyi, 22 atak Pantaleona Potockiego na Siedlce, udaremniony przez Rosyan, wreszcie dn. 26 powstańcy krakowscy rozbici zostali przez wojska austryackie.

W r. 1857 dn. 3 lutego zmarł w Londynie założyciel Tow. Demokratycznego, Stanisław Worcell.

W r. 1759 dn. 24 lutego zmarł w Paryżu Zygmunt Krasiński.

Luty r. 1861 zapoczątkował ruch, zakończony powstaniem. Dn. 25 odbyła się pierwsza manifestacya, a 27 padło 5 poległych.

W dn. 8 lutego 1863 r. zawartą została konwencya Rosyi z Prusami przeciw Polsce.

W dwa lata potem, dn. 17 lutego 1865 r., powieszony został w Warszawie Aleksander Wasikowski, ostatni naczelnik stolicy.

Dnia 15 lutego 1868 r. zmarł w twierdzy szlisselburskiej jeden z największych męczenników polskich, Waleryan Łukasiński.

Wreszcie przed 25 laty, dn. 3 lutego 1893 r. zmarł we Florencyi wielki poeta, lirnik wioskowy, Teofil Lenartowicz.

KRONIKA.

Konsolidacya stronnictw. Z Warszawy donoszą: Dnia 12 b. m. rozpoczęły się obrady konferencyi międzypartyjne, tj. del. wszystkich stronnictw Królestwa. Rzecz przesądzona, że konferencya zakończy się dawno pożądaną konsolidacyą stronnictw. W wypadku przewidziana jest forma pewnego rodzaju dyktatury politycznej, która obowiązywać będzie oczywiście tylko w sprawach z góry określonych.

Rozwiązanie się K. R. G. Donoszą z Lublina: Krajowa Rada gospodarcza rozwiązała się i wyłoniła komisyę likwidacyjną, która ma zająć się między innemi sprawą 1700 wagonów zboża, jakie są w jej rozporządzeniu. Chodzi o to, by zapasy nie dostały się w obce ręce.

Straż obywatelska w Krakowie. Od środy zaprowadzono w Krakowie po usunięciu wojskowej straży policyjnej i organów wojskowych honorową straż bezpieczeństwa, w której skład weszła Rada miejska, akademicy i reprezentanci wszystkich sfer społecznych.

Kielce wobec zdobycia Smoleńska. Czytamy w „Gazecie Kieleckiej": W piątek dnia 8 bm. z powodu zdobycia Smoleńska przez korpus polski i w ogóle zwycięskie walki z bolszewikami miasto Kielce było udekorowane flagami narodowemi.

Złożenie mandatów. Rada miejska w Lublinie złożyła na znak protestu mandaty.

Lwów wobec oderwania Chełmszczyzny. Stolica Galicyi zareagowała bardzo silnie nu wiadomość o zamierzonem oderwaniu Chełmszczyzny i części Podlasia od Polski. Po samorzutnych, żywiołowych demonstracyach tłumu, nastąpiły manifestacye zorganizowane. W ratuszu odbyło się zebranie Towarzystwa demokratycznego pod przewodnictwem komisarza rządowego, dra Rutowskiego. Uchwalono rezolucyę, zaznaczającą, że z bólem przyjęto wiadomość, iż bez udziału, wiedzy i zgody rozporządzono się ziemiami polskiemi. Rezolucya wyraża przekonanie, że wszystkie czynniki staną w obronie pokrzywdzonej ojczyzny, oraz zwraca się do całego społeczeństwa, aby akcyę swego rządu poparło zgodnie. Wreszcie rezolucya wzywa przedstawicielstwo polskie w parlamencie i w delegacych, aby użyto wszelkich środków i nie dopuściło do ratyfikowania traktatu z Ukrainą.

Dzienniki zamieściły artykuły wstępne stanowczo protestujące przeciwko treści traktatu; prawie wszystkie pojawiły się w żałobnych obwódkach.

„Maski". W piątym zeszycie czasopisma artystyczno-literackiego „Maski" zwracają uwagę dwa poematy: J. Rundbakena „Trwanie", oraz B. Butrymowicza „Resztki Olimpu" polotem ideowym i plastyką obrazowania. Znajdujemy tu dalej groteskę F. Mirandoli „Wędrówka duszy hofrata" pełną humoru i wesołej beztroski, interesujące studyum A. Zelwerowicza o incenizacyi „Pana Jowialskiego", relacyę o nowym niemieckim dramaturgu Jerzym Kaizerze, p. t. „Następca G. Hauptmana" dalszy ciąg „Pokoju" Arystofanesa, w tłumaczeniu B. Butrymowicza, oraz kilka pięknych poezyi lirycznych. W dziale ilustracyjnym znajdujemy: reprodukcyę autoportretu Jacka Malczewskiego, rysunki Z. Pronaszki, Wł. Koniecznego i A. Procajłowicza, oraz jako dodatek reprodukcyę rzeźby Wł. Koniecznego „Spojrzenie".

GIEŁDA WARSZAWSKA.

13 lutego.

Papiery procentowe	TRANZAKCYE
6 procent. Obligacye m. Warszawy z r. 1915 .	186.—
6 procent. Obligacye m. Warszawy z r. 1916 .	
Listy zast. Ziemsk. 4½ proc.	192.-- 193.-- 194
Listy zast. Ziemsk 4 pr.	173.
Listy zast. m. Warszawy 5 proc.	180.-181.-181.50.
Listy zast. m. Warszawy 4 i pół proc. . . .	160. —
Renta	
Serye ros.	

Korony 64.25.

Z Dąbrowy.

(d) **Z cechów.** W dniu 17 lutego r. b. (niedziela) o godzinie 3 po południu w biurze Magistratu (sala posiedzeń Zgromadzeń Rzemieślniczych) odbędzie się zebranie kwartalne cechu piekarskiego, na którym pomiędzy innymi punktami porządku dziennego będą wydawane dyplomy opłaconym na mistrzów i wyzwolonych na czeladzi — jak również przyjęcie nowych kandydatów.

W dniu zaś 18 lutego r. b. (poniedziałek) o godzinie 4-ej po południu w tymże lokalu odbędzie się posiedzenie fryzyerów, perukarzy i golarzy.

(d) **Opryszek w mundurze legionisty.** Na drodze między Strzemieszycami a Dąbrową Górniczą jakiś człowiek w przebraniu legionisty zatrzymał przejeżdżających kupców Fuksa i Elsmanna, od których wymusił rb. 510. Po upływie paru dni p. Fuks spotkał tegoż legionistę w Będzinie na ulicy i polecił go aresztować. Znaleziono przy nim jeszcze 250 rb. Stwierdzono zarazem, że oszust nazywa się Zyskind.

Redaktor i wydawca WIKTOR MONDALSKI. Drukarnia „Gazety Polskiej" w Dąbrowie Górniczej.